Cena za egzemplarz 1° groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 8 **Katowice, poniedziałek 11-go stycznia 1932r.** **Rok 31**

Tło wizyty ks. Ghiki w Warszawie.

W zawiłym splocie spraw polityki międzynarodowej Polska zaczyna odgrywać coraz to poważniejszą rolę. Od pewnego czasu stolica nasza — Warszawa stała się miejscem wędrówek szeregu ministrów spraw zagranicznych, co już najlepiej dowodziło o tem, że wpływy Polski na państwa bliższe i dalsze przybierają realne kształty a zasięg ich jest z każdym rokiem szerszy.

Wizyty składane w Warszawie przez różnych mężów stanu i dyplomatów zagranicznych wysuwają państwo nasze na pierwszy plan, jeżeli chodzi o politykę w Europie środkowo - wschodniej. I obecna wizyta księcia Ghiki w Polsce nosi na sobie specjalny charakter ze względu na rozwijające się stosunki między Rosją sowiecką a państwami sąsiadującemi z nią.

Przybycie ks. Ghiki do Warszawy jest ponadto nowem stwierdzeniem bliskich stosunków łączących Rumunię z Polską i wspólności interesów obu tych państw, zwłaszcza w dziedzinie międzynarodowej. Polsko - rumuńskie przymierze stanowi najsilniejszą gwarancję pokoju we wschodniej i środkowej Europie i jest ośrodkiem, grupującym szereg innych krajów, na tej samej ściśle pokojowej podstawie. To też rozmowy warszawskie są niezawodnie przedewszystkiem poświęcone ustaleniu dla państw sprzymierzonych ich linji politycznej wobec szeregu aktualnych zagadnień polityki zagranicznej. W pierwszym rzędzie chodzi tu zapewne o pakt nieagresji z Rosją.

Rumunja, doceniając należycie rolę Polski w jej tylokrotnie akcentowanej polityce pokojowej i jej stanowisko jako strażniczki pokoju na Wschodzie, przed podjęciem rokowań z Moskwą chce na gruncie polskim uzgodnić raz jeszcze w tej sprawie posunięcia, temwięcej, że do niedawna jeszcze Rosja nie chciała nic słyszeć o porozumieniu z Rumunją. Uważała bowiem, że dopóki Besarabja pozostaje pod panowaniem rumuńskiem, nie może być mowy o zgodzie z nią. Obecnie Rosja pod naciskiem Francji i Polski zmieniła swój pogląd na tę sprawę i wyraziła gotowość do nawiązania rokowań o pakt nieagresji. Sprawa ta ma już swoją historję. Ze strony rosyjskiej jeszcze przed kilku laty proponowano naszemu rządowi rozpoczęcie układów o nieagresję z tem jednakże zastrzeżeniem, że pakt nie obejmie Rumunji. Znaczyłoby to, że gdyby Rosja zaczęła wojnę zaczepną z Rumunją, — Polska nie mogłaby przyjść jej z pomocą, do czego jest zobowiązana w myśl traktatu zawartego z Rumunją. W tych warunkach było dla nas niepodobieństwem pójść za rosyjską inicjatywą. Kamieniem obrazy dla Rosji była wówczas Besarabja, której straty Sowiety nie mogły przeboleć, chociaż ta prowincja ani historycznie ani pod względem narodowościowym nie jest i nie była z Rosją związana. Obecnie sytuacja się zmieniła. Rząd bolszewicki całkowicie pochłonięty gospodarczem przesileniem i zawikłaniami na dalekim Wschodzie dąży do zabezpieczenia sobie europejskiego frontu. Z połączeniem Besarabji z Rumunją władcy moskiewscy już się pogodzili, a chociaż oficjalnie nie chcą uznać tego stanu rzeczy, nie widzą już w problemacie besarabskim przeszkody dla układów z Polską. Wobec tego na horyzoncie wschodnio-europejskim zarysowuje się coraz wyraźniej pakt o nieagresji, który pod egidą Polski zabezpieczy pokój wszystkim państwom sąsiadującym z Rosją. Będzie to zatem wydarzenie pierwszorzędnego znaczenia, które uchyli obecną niepewność i radykalnie zmieni stanowisko Polski wobec Niemiec. Nie będą bowiem już mogli niemieccy socjaliści wygrywać Rosji przeciwko Polsce i ustanie bałamucenie opinji publicznej w Niemczech złudną perspektywą rosyjskiej pomocy — w razie konfliktu z Polską. To też otrzeźwienie społeczeństwa niemieckiego w stosunku do Polski — powinno być następstwem wschodnio - europejskiego paktu o nieagresji.

Ani teraz ani w przyszłości Niemcy nie chcą płacić!

Berlin. Kanclerz Brüning odbył z ambasadorem angielskim w Berlinie, Rumboltem, rozmowę, w której określił stanowisko Niemiec na konferencji lozańskiej w następujący sposób: Deklaracja niemiecka domagać się będzie kategorycznie skreślenia reparacji. **Życie gospodarcze Niemiec stoi przed zupełną ruiną, która nastąpiłaby niechybnie (?), gdyby na Niemcy starano się przemocą na nowo nałożyć ciężary reparacyjne. Niemcy nie będą uiszczały żadnych reparacyj ani teraz, ani w przyszłości (!).**

To szczere wyznanie oficjalnego przedstawiciela Niemiec w przeddzień konferencji, będzie orjentacyjną wskazówką dla zagranicy, która wie teraz, z czem Niemcy wyjeżdżają do Lozanny.

Ostatnie jednak głosy prasy francuskiej i angielskiej cytują tutaj zwłaszcza memorjał angielski, jaki Leith Ross wręczył francuskim rzeczoznawcom, wskazując, że **ani Francja, ani Anglja nie zamierzają udzielać Niemcom żadnych koncesji, o ile Ameryka nie zdecyduje się na odpowiednie uregulowanie długów wojennych.** Memorjał angielski wspomina dalej, że o ile Niemcy zażądają usunięcia planu Younga, będą musiały zaapelować do trybunału w Hadze. Jak już dziś widać, **rozgrywka w Lozannie będzie bardzo ciężka.**

Paryż. Do Paryża nadeszła wiadomość, że kanclerz Rzeszy Brüning złożył urzędowe oświadczenie na ręce ambasadora angielskiego w Berlinie, że **Niemcy ani teraz ani w przyszłości nie będą uskuteczniali żadnych spłat odszkodowawczych, ani też nie będą spłacali i tych sum, które idą na spłacenie długów międzysojuszniczych w Ameryce.**

Oświadczenie to wywołało w Paryżu wrażenie wprost piorunujące. W kołach politycznych zapanował silny niepokój, tem więcej zrozumiały, że dla odmowy spłat Niemcy wybrały krytyczny we Francji moment śmierci ministra wojny Maginota i ustąpienia ministra spraw zagranicznych Brianda, ferji parlamentarnych i stanu politycznego, który nazwać można przesileniem rządowem.

Wysoko postawiona osobistość polityczna oświadczyła, że musi teraz powstać we Francji rząd silny, rząd zdecydowany. Do chwili obecnej francuskie ministerjum spraw zagranicznych nie wydało żadnego komunikatu w sprawie oświadczenia Brüninga.

Zwolnienia w hutach i kopalniach nie ustają.

Katowice. W ślad za wypowiedzeniem robotnikom umów zarobkowych przez kopalnie węgla i huty żelaza na Śląsku, nastąpiły dalsze. Mianowicie pismem z dnia 8 stycznia rb. Związek Pracodawców Przemysłu Górniczo - Hutniczego wypowiedział obecnie obowiązujące płace robotników na kopalniach rudy ołowiu i cynku. Wypowiedzenie opiewa na dzień 31 stycznia rb. Pismem z dnia 9 stycznia tenże Związek Pracodawców wypowiedział płace robotników w hutach metalu, również na 31 stycznia rb.

Port londyński nieczynny.



W Londynie wybuchł strajk robotników portowych, który w pewnej mierze odbił się i na polskim handlu. Wskutek strajku nie można było bowiem wyładować większych transportów bekonów, które przybyły drogą morską z Gdyni. Patrole policyjne czujnie pilnują porządku w dzielnicy portowej Londynu.

Mussolini osobiście podziękuje Papieżowi za wysokie odznaczenie.

Rzym. Nuncjusz papieski przy Kwirynale wręczył w ministerjum spraw wewnętrznych premierowi włoskiemu, Mussoliniemu, w imieniu Ojca świętego, order Złotej Ostrogi. Następnie udał się do ministerjum spraw zagranicznych i wręczył wielką wstęgę orderu Ordina Piano ministrowi spraw zagranicznych, Grandiemu.

W poniedziałek uda się Mussolini na posłuchanie do Ojca świętego, celem podziękowania za wysokie odznaczenie i przy tej sposobności dojdzie do rozmowy w ważnych sprawach między Ojcem świętym a premjerem włoskim.

Już im się nie podoba rząd.

Paryż. Według doniesienia „Petit Parisien" z Madrytu, — aresztowano wczoraj w Walencji trzech oficerów kawalerji pod zarzutem organizowania sprzysiężenia wojskowego, mającego na celu obalenie rządu hiszpańskiego.

Dziwny wyrok sądu łotewskiego.

Dyneburg. Letgalski sąd okręgowy rozpatrywał w sobotę przy drzwiach zamkniętych odkładaną już kilkakrotnie sprawę zawieszenia Związku Polaków na Łotwie. Po krótkiej naradzie sąd wydał wyrok, na mocy którego Związek ten zostaje ostatecznie zamknięty. Ogłoszenie całkowitego tekstu wyroku nastąpi 23 stycznia.

Anglja nie pragnie wdawać się w awanturę mandżurską.

Londyn. Akcja Stanów Zjednoczonych w konflikcie japońsko - chińskim nie uzyska poparcia tutejszego rządu, który stoi na stanowisku zapewnienia, jakie dała Japonja radzie Ligi, że niema ona zamiaru na stałe okupować Mandżurji. Zapewnienia te, zdaniem Anglji, są wystarczające. Ameryka, nie będąc członkiem Ligi, uznała za stosowne, zwrócić się do rządu japońskiego indywidualnie. Być może, pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, Anglja wyśle notę do Japonji, ograniczy się jednak do stwierdzenia, że przyjmuje do wiadomości zapewnienie Japonji jako wiążące.

Sześć dni między życiem a śmiercią.

Z tragicznych dni katastrofy na kopalni Karsten - Centrum.

Bytom. Jeszcze niedzielne pisma na całych szpaltach rozpisywały się o strasznej tragedji, jak przed 6 dniami rozegrała się w podziemiach kopalni Karsten Centrum, gdzie grób znalazło 14 ofiar tej wielkiej katastrofy górniczej. Wysiłki załóg ratunkowych celem dotarcia do nieszczęśliwych okazały się bezowocne. Stracono już wszelką nadzieję, tembardziej iż w trzecim dniu po wypadku jedna z załóg ratowniczych omal nie przypłaciła życiem swego poświęcenia, wskutek dalszego zasypania się ścian.

Dopiero wczoraj, t. j. w niedzielę, o godz. 3 po południu — po zdwojeniu akcji ratunkowej, której warunki ostatnio znacznie się poprawiły — w czasie kopania górnicy usłyszeli słabe stukanie, dochodzące od strony podziemi, w których — jak się spodziewano — znajdowali się zasypani. Stukaniem odcięci od świata górnicy dali pierwszy znak życia o sobie.

Drużyny ratownicze zdwoiły prace. O godz. 6 wieczorem dotarto do zasypanego chodnika.

Pierwszego wydobyto 25-letniego górnika Kulpoka, który w dniu ocalenia obchodził swe urodziny. Następnie wyciągnięto nawpół żywych, wynędzniałych i wycieńczonych głodem, oraz grozą śmierci jeszcze sześciu górników.

Wieść o cudownem ocaleniu siedmiu górników, żywcem odciętych od świata, o uratowaniu których wszelkie nadzieje dawno zaginęły, lotem błyskawicy rozeszła się po całym Bytomiu i okolicach.

Trudno opisać radość matek, żon i dzieci ocalonych. Przed kopalnią zgromadziły się tłumy ludzi, jedni drugim rzucali się w objęcia, płacząc z radości.

Władze kopalni po wydobyciu na wierzch ocalonych, przystąpiły do dalszej akcji ratunkowej, która prowadzona jest w tempie nadzwyczaj przyspieszonem, bowiem wszystkim przyświeca nadzieja ocalenia towarzyszy pracy, którzy zamknięci za życia w grobie, zdawali się być już dawno straconymi dla świata.

Ocalenie siedmiu zasypanych w kopalni Karsten - Centrum górników dodało wszystkim wielkiej otuchy i jest nadzieja, iż i reszta zasypanych zostanie wydobyta zdrowa i cała. Dodać należy, iż z siedmiu wydobytych zaledwie jeden z górników jest ranny, inni zaś tylko straszliwie wycieńczeni. — Wydobyci górnicy pochodzą: trzech z Bytomia, jeden z Karbu pod Bytomiem, jeden — nazwiskiem Józef Klukowski z Królewskiej Huty.

Z siedmiu wydobytych górników czterech było tak osłabionych, iż musiano ich odwieźć natychmiast do szpitala.

Rannych, jak się okazuje, jest dwóch górników, a mianowicie: Mewak i Marek — obaj z Bytomia.

Na dole kopalni pracowało z zaparciem się siebie czterech lekarzy, którzy wszystkim wydobytym udzielili natychmiast pierwszej pomocy.

Wiadomość o uratowaniu żywcem zasypanych lotem błyskawicy rozeszła się po polskim i opolskim Śląsku — wywołując niesłychaną radość.

Dochodzą nas smutne wieści, iż los pozostałych 7 górników jest niepewny. Po dokładnem zbadaniu przez ratunkowe oddziały położenia zasypanych istnieje słaba nadzieja uratowania ich. Z jednej bowiem strony akcja ratunkowa jest nader utrudniona, z drugiej zaś drużyny ratownicze opadają z sił, mimo, iż pracują z niebywałem poświęceniem Ponadto zachodzi wielka obawa, potwierdzona częściowo przez szereg faktów, iż pozostali jeszcze w podziemiach kopalni górnicy, zostali zasypani i mogą być lżej lub cięzej ranni, a w takim wypadku — jeśli się zważy, iż już przeszło 6 dni przebywają bez żadnej pomocy, nadzieje na ocalenie tembardziej maleją.

—

Ratowanie Spółki Brackiej kosztem inwalidów.

Tarn. Góry. (Telefonem.) Do późnej nocy przeciągnęły się obrady walnego zebrania Spółki Brackiej, na którem rozpatrywano **obszerny projekt zarządu Spółki Brackiej, dotyczący świadczeń kasy chorych i kasy pensyjnej Spółki Brackiej.** Obrady były chwilami burzliwe, mianowicie gdy chodziło o ukrócenie i tak już głodowych rent inwalidów. Zarząd Spółki Brackiej wysuwał bezustannie ciężkie położenie kas chorych i pensyjnej i wskazywał na konieczność obniżenia świadczeń, bez którego żywot Spółki zostałby podcięty. Starsi braccy, znając biedę inwalidów, bronili tychże doskonale, lecz wkońcu z ostatniej konieczności przychylili się do częściowego przeprowadzenia projektu zarządu. Według tych zmian utrzymywać będą członkowie

kasy chorych:

Zasiłek chorobowy za dni robocze, o ile choroba ta została spowodowana wypadkiem, od pierwszego dnia, pozatem od czwartego dnia. Tak samo **zasiłek domowy**, który wynosi dla bezdzietnych 30%, dla żonatych do 4 dzieci 35% a dla żonatych z 4 i więcej dziećmi 40%. **Zasiłek kieszonkowy** wynosi dla bezdzietnych wdowców i wdów 20% a dla pozostałych nieżonatych członków i członkiń 10% zarobku podstawowego. **Pośmiertne** po członku wynosi 20-krotną kwotę zarobku podstawowego, conajmniej 100 złotych. **Pogrzebowe** po żonie członka wynosi 100 zł., po dziecku członka 50 zł. Dzieci otrzymują **bezpłatną opiekę lekarską** do 15 lat a pogrzebowe wypłaca się także do 15 lat dziecka.

Obniżenie świadczeń dla inwalidów.

Nasamprzód obniżono **wysługę inwalidzką** z 176 na 160 zł. rocznie, którą wypłaca się, o ile inwalid niema ubocznych dochodów powyżej 50 zł. (dotychczas 75 zł.) Prawo do **zasiłku sierocego po ojcu lub matce** ma dziecko poniżej 15 lat (dotychczas poniżej 16 lat). Zasiłek ten wynosi jak dotychczas dla każdej sieroty bez ojca 11 zł., dla każdej sieroty bez obojga rodziców 14.50 zł. Prawo do **pomocy lekarskiej** mają dzieci inwalidy poniżej 15 lat (dotychczas 16 lat).

Najbardziej dotknięci zostali inwalidzi **obniżeniem wszystkich świadczeń pensyjnych Spółki Brackiej** (pensje inwalidzkie, wdowie oraz zasiłki sierocę). **Obniżenie wynosi 10 procent.** W razie zbiegu pensji wdowiej i zasiłku sierocego z rentą inwalidzką, wdowią lub sierocą z wypadku z jednej i tej samej przyczyny zalicza się **połowę renty z wypadku na świadczenia pensyjne Spółki Brackiej.** (Dotychczas zaliczano połowę renty z wypadku na świadczenia pensyjne).

Tak przedstawia się w głównych zarysach stan świadczeń kas chorych i pensyjnej Spółki Brackiej, **świadczeń krzywdzących w największej mierze członków, ich rodziny i sieroty, jako też samych inwalidów.** Sprawę omówimy obszernie w najbliższym numerze dodatku „Inwalid“.

Dziś tylko nadmienić wypada, iż przedstawiciele związków inwalidów robotników dzielnie bronili słusznych praw członków i inwalidów brackich.

TELEGRAMY.

Besarabja nie będzie przeszkodą w rumuńsko-sowieckiem porozumieniu.

Warszawa. W związku z wizytą ministra Ghiki w kołach politycznych twierdzą, że trudności, jakie nastręczały się przy zawieraniu rumuńsko - sowieckiego paktu o nieagresję a powodowane sprawą Besarabji znajdują się podobno w trakcie likwidacji. Według pogłosek już w toku uzgadniania teksu porozumienia polsko - Sowieckiego sprawa ta była poruszana, przyczem miano wynaleźć sposób ominięcia tego drażliwego tematu.

Zapowiada się gorący tydzień sejmowy.

Warszawa. Nadchodzący tydzień za powiada się dla prac sejmu b. gorąco. Rozpocznie je w poniedziałek komisja budżetowa obradami nad preliminarzem budżetowym MSZ. We wtorek po południu zbierze się plenum sejmu dla załatwienia zmian w kodeksie postępowania karnego. Dnia 13 bm. obradować będzie komisja długów państwowych, na której zostanie przedłożone sprawozdanie o stanie zadłużenia państwa. W przyszłym tygodniu spodziewane jest również zwołanie komisji konstytucyjnej dla podjęcia dalszej dyskusji nad zagadnieniem rewizji konstytucji. Nie jest również wykluczone, że w końcu nadchodzącego tygodnia zbierze się senat.

Anglicy bezwzględnie tłumią wrzenie w Indjach.

Londyn. Z Bombaju donoszą: Aresztowany przed paru dniami trzeci z rzędu przewodniczący kongresu wszechindyjskiego Ansari został dziś w Delhi skazany na 6 miesięcy więzienia za akcję nieposłuszeństwa cywilnego. — W Cawnpur zasądzony został na 12 lat więzienia przywódca komunistów hinduskich Roj za spisek przeciw rządowi brytyjskiemu w Indjach.

25 b. m. zbierze się rozbrojeniowa konferencja.

Paryż. Między rządem francuskim a angielskim osiągnięte zostało porozumienie co do terminu zwołania konferencji reparacyjnej do Lozanny. Wedle tego konferencja zbierze się w dniu 25 stycznia. Odpowiedni wniosek przesłany został do wiadomości i aprobaty rządom zainteresowanym w planie Younga. Wniosek wyraża nadzieję, że termin ten przyjęty zostanie jako ostateczna data wszczęcia obrad przez wszystkie rządy.

Niespokojna Abisynja.

Paryż. Jak donoszą z Dżibuti, kilkaset wojowników abisyńskich wtargnęło na teren kolonji francuskiej Dżibuti, leżącej nad zatoką Adeńską i tam zamordowało około 150 tubylców. Kawalerja francuska przepędziła napastników, z rych 60 zostało zabitych.

Spuścizna po kumotrze Walentym.

W miasteczku Borkach na rynku przedstawiała się okazale kamienica pana Gotliba Webera. Zbudowana z czerwonej cegły, na wysokiej podmurówce, spoglądała przed siebie sześciu dużemi oknami, miała bramę wjazdową i dwoje drzwi; środkowe prowadziły do obszernej sieni, a boczne, opatrzone szybami i dzwonkiem, do szynku, o czem świadczył znak, na którym były namalowane flaszki, kieliszki i kiełbasy.

Pan Gotlib zbudował tę kamienicę przed kilku laty i bardzo był dumny ze swego dzieła. Często stawał w otwartych drzwiach szynku, wysuwał naprzód swój półkorcowy brzuszek, obsadzony na krótkich nogach, i cmokając fajeczkę, patrzył z pogardą na sąsiednie domki niepozorne. Lubił, gdy chwalono jego kamienicę; śmiał się wtedy, aż mu się trzęsły wszystkie trzy podbródki. Pan Gotlib dorobił się w niedługim czasie, a szynk jego, czysty, obszerny, zaopatrzony w dobre przekąski, bywał więcej nawiedzany, niżeli inne w mieście.

U Gotliba zbierali się zwykle mieszczanie, zamożni rzemieślnicy. Poważni ojcowie rodzin zabawiali się pogawędką, czasem grą w karty w „durnia“ albo w „elbe-cwelbe“ czyli „pół do dwunastej“, popijali piwo, a często i wódkę. I teraz, gdy zaczynam opowiadanie, przy długim stole rozsiadł się Rzepecki, czerwony i sapiący mieszczanin, jeden z najbogatszych w Borkach, Klapkiewicz, szewski majster, stolarz Świdroń, organista i wreszcie leśny Miechowski, Wronek z żoną Dorotą; ludzie to także zamożni, a że nie mieli dzieci, ani ważnych obowiązków, więc często u Gotliba przesiadywali oboje. Rozpoczęli więc oni dzisiejszą fundację, kazawszy dać po kuflu piwa bawarskiego; później Klapkiewicz zawołał o dwie butelki zwyczajnego. Popijano więc piwo. Lecz pogawędka jakoś się nie kleiła, wszyscy spoglądali ku drzwiom, a najczęściej spozierał tam Gotlib, zerkając też od czasu do czasu na syna, wysokiego, chudego drągala z piegowatą twarzą i wielkiemi jak łopaty zębami.

— Jakoś nie widać naszego Walentego — zauważył Rzepecki.

— Nie fidać, nie fidać! — powtórzył Gotlib.

— Już to bez Walentego niema zabawy ani uciechy — wtrąciła Wronkowa.

W tej chwili dzwonek się odezwał i do szynku wkroczył zamaszyście mężczyzna lat średnich, wysoki, mocno naprzód pochylony, w szaraczkowej kapocie. Pochwalił Pana Boga i począł się witać z obecnymi.

— Waluś! Walusek! pan Walenty! — wołano — cóż się tak spóźniłeś?

— Pewnie cię żona trzymała za poły? — rzekł organista.

— Żona ,żona!... pan organista musi każdej kobiecie dojąć ozorem! — ujęła się Wronkowa.

Wyszedł i Gotlib z za szynkwasu.

— Jak pana Falenty niema, to cała kompanja zdech pies! ni fesela, ni gafęda!

— Znać, że mnie ludzie kochają! — rzekł uradowany Walenty.

— O! kumoter Walenty ma szczęście do ludzi! — zawołała Wronkowa.

Tymczasem Walenty Koperski, bo tak się zwał przybyły, który również był obywatelem i kołodziejem w Borkach, spojrzał na stół. Zobaczywszy butelki z piwem zwyczajnem, skrzywił się i rzekł:

— Co tu robią te pomyjska? Bachury żydom w tem kapać, a nie ludziom pijać. Hej, panie Ferdynandzie, bawarskiego siedem kufli, tylko z pianką, jak to bywa!

I kiedy syn szynkarza podawał piwo, stary Gotlib przypomniał:

— A kiełbas świeży nie podać?

— Dawajcie, dawajcie z czosnkiem! — zawołał Walenty.

— Ja wolę z majerankiem — wtrącił szewc Klapkiewicz.

— Kiełbasy ja kkiełbasy, ale kiszki smakowicie umie pan Gotlib przyrządzać! — przemówiła Wronkowa.

— Kiełbasy jak kiełbasy, ale kiszki dla pani Wronkowej! — zawołał powtórnie Walenty.

— E! na co to? powiedziałam tak sobie, nie przymawiając — mówi Wronkowa.

— Ja funduję i dosyć! — oświadczył Walenty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca

Poniedziałek **11** stycznia.

Św. Hyginusa, pap.
Św. Honoraty, dziewicy.
Św. Aleksandra, biskupa i męcz.
Św. Anastazjusza i towarzyszy.

Kalendarz słowiański: Krzesimir.

Jutro wtorek, 12 stycznia: Św. Arkadiusza, męczennika; św. Modesta, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,41;	o godz. 16,03.
Księżyca	o godz. 10,08,	o godz. 20,13.

*

Z historii śląskiej.

11 stycznia. 1288. Po nastaniu zgody pomiędzy księciem wrocławskim Henrykiem i biskupem Tomaszem II, funduje książę kolegjatę przy kościele św. Krzyża **we Wrocławiu.** — **1866.** Dzień ten notują ówczesne korporacje miejskie jako dzień urodzin **miasta Katowic.** — **1904** W poniedziałek odbyło się poświęcenie sześcioklasowej szkoły powszechnej w **Niedobczycach przy Rybniku**, którego dokonał prob. z Rybnika, ks. dr. Franciszek Brudniok. — **11 do 17. 1931** Ks. misjonarz Wilimski odprawił misje św. w Jasieniu, pow. oleski.

Żądajcie stanowczo brakujących gazet.

Przypominamy, że w razie niedostarczania gazety **każdy czytelnik winien wnosić reklamacje do rąk listonosza i do urzędu pocztowego.** Jeżeli to nie poskutkuje, prosimy zrobić doniesienie do naszej administracji w Katowicach. Wówczas my od siebie wystosujemy zażalenie do wyższych władz pocztowych. Poczta zobowiązana jest dostarczać gazety regularnie i punktualnie, gdyż my dostarczamy tyle gazet, ile zamówią urzędy pocztowe.

— Już są falsyfikaty 20-złotówek. Nie wszyscy zapewne obywatele mieli sposobność otrzymać lub poznać nowe 20-złotówki. Gdy jednocześnie z wypuszczeniem ich w obieg pojawiły się falsyfikaty. Są one „na razie“ bardzo niestarannie podrobione, zachodzi jednak obawa, że fałszerze postarają się o lepsze kopje.— W Warszawie w urzędzie pocztowym nr. 8 przy ul. Leszno, zaaresztowano Józefa Benatka, który zamierzał wpłacić 60 zł. na rachunek P. K. O. fałszywemi banknotami.

— Zaległe składki w zakładach ubezpieczeń. W ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyła się w ubiegłym tygodniu konferencja poświęcona omówieniu sprawy zaległości pracodawców z tytułu niewpłaconych składek w kasie chorych, zakładzie ubezpieczeń od wypadków, zakładzie ubezpieczenia pracowników umysłowych i w funduszu bezrobocia.

Konferencji przewodniczył dyr. departamentu ubezpieczeń społecznych, p. Drecki, wzięli zaś w niej udział przedstawiciele organizacyj pracodawców w przemyśle, handlu i rolnictwie.

Omówiono szczegółowo położenie finansowe poszczególnych instytucyj ubezpieczeń społecznych i żądania pracodawców, ujęte w memorjale, który został złożony w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

W związku z tem agencja „Iskra“ podaje:

Konferencja ta jest tylko fragmentem trudnych i skomplikowanych rozważań ministerstwa pracy i opieki społecznej nad niezmiernie ciężkiem zagadnieniem, jakiem są wzrastające zaległości pracodawców wobec instytucyj ubezpieczeń społecznych. Sytuacja finansowa tych instytucyj stwarza konieczność poważnego zajęcia się tą sprawą, szczególnie obecnie, w chwili zatwierdzania przez władze nadzorcze preliminarzy budżetowych poszczególnych instytucyj ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza pozycyj wpływów z bieżących składek i ze spłat należności zaległych.

Województwo śląskie.

* **Przed układami zarobkowemi w przemyśle śląskim.** W środę, dnia 14. stycznia br. odbędzie się konferencja między pracodawcami a przedstawicielami organizacyj robotników w związku z wypowiedzeniem płac robotnikom t. zw. umowy zbiorowej. Na posiedzeniu tem przemysłowcy mają postawić nowe warunki. Jak krążą wieści, **chcą oni obniżyć zarobki o 15 procent, zmniejszyć do minimum świadczenia socjalne i znieść urlopy.** Posiedzenie to będzie miało wielkie znaczenie dla licznych rzesz robotniczych.

* **Pamiętajcie o bezrobotnych.** Tak przerażającej nędzy, jaka w okresie bieżącej zimy panuje w domach bezrobotnych, ludność Europy nie zaznała od szeregu pokoleń. To też każdy wysiłek, zmierzający do odwrócenia niebezpieczeństwa, wymaga materjalnego poparcia ze strony zamożniejszego społeczeństwa kosztem największych nawet ofiar. Należy pamiętać, że współczes. struktura społeczeństwa obarcza odpowiedzialnością jednego obywatela kraju za losy drugiego a nie mniej i o tem, że egoizm wywołuje nienawiść ze straszliwemi często skutkami. Konto Wojew. Komitetu do Spraw Bezrobocia P. K. O. Nr. 307-795.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Z Cieszyńskiego.

Wykłady Izby Rolniczej o taksacji rolniczej na Śląsku Cieszyńskim.

Cieszyn. Zapowiedziane onegdaj wykłady o taksacji rolniczej wzbudziły tak duże zainteresowanie, że Śląska Izba Rolnicza wykłady te dla Śląska Cieszyńskiego zorganizuje osobno. Interesenci ze Śląska Cieszyńskiego nie potrzebują wobec tego przybywać dla usłyszenia referatów do Katowic. Terminy wykładów dla Śląska Cieszyńskiego zostaną później podane w prasie do wiadomości.

Szachy.

Skoczów w Cieszyńskiem. W niedzielę, dnia 17 bm. odbędą się w Skoczowie zawody drużynowe w szachach o mistrzostwo okręgu cieszyńskiego. Zawody przeprowadzone zostaną w ognisku SMP. Skoczów. Początek zawodów o godz. 10 rano. Mszę św. można wysłuchać w tym dniu w kościele w Skoczowie o godz. 9.15.

Walne zebranie koła Macierzy.

Kaczyce. Walne zebranie koła Macierzy Szkolnej w Kaczycach odbędzie się w niedzielę 17 stycznia b. r. o godz. 2 po południu w lokalu p. Tomali J. w Kaczycach G., na które zarząd uprzejmie zaprasza. Goście mile widziani.

Jaworze Średnie. Walne zgromadzenie członków koła Macierzy Szkolnej w Jaworzu Średniem odbędzie się w niedzielę, dnia 17 stycznia b. r. o godz. 3 po poł. z bogatym porządkiem obrad. Między innemi sprawozdania sekretarza, skarbnika, bibljotekarza, reżysera i gospodarza, oraz wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej. O licznie i pewne przybycie uprasza Zarząd.

Liczba katolików się podniosła o przeszło raz tyle.

Wisła. Na podstawie urzędowego spisu ludności w grudniu 1931 r. uzdrowisko Wisła wraz z Tokarnią liczy 5875 dusz, w tem 2867 męskich i 3008 żeńskich. Według wyznania rozkłada się liczba mieszkańców następująco: Rzymsko-katolików jest 707, grecko-katolików 3, ewangelików augsburskiego wyznania 5055, ewang. helweckiego wyzn. 1, mojżeszowego wyznania 18, prawosławnych 5 bezwyznaniowych 86, razem 5875. Bezwyznaniowcy w ilości 86 osób należą do następujących sekt religijnych: 83 osób należy do sekty adwentystów, 2 osoby do baptystów, 1 osoba do sekty spirytystycznej.

Kurs narciarski.

Z Istebnej i okolicy. Między świętami odbywał się w Istebnej kurs narciarski, w którym wzięło udział ponad 50 uczestników z pośród miejscowych i zamiejscowych członków SMP. Kurs ten zakończył się zawodami w dzień noworoczny z następującemi wynikami: bieg 12 km. pierwszy przybył Jan Czepczór z Jaworzynki w czasie 1 godz. 30 sekun, 2 Józef Legierski z Koniakowa 1 godz. 4 min. 50 sek., 3. Józef Kuczka z Istebnej 1 godz. 5 min. 40 sek., inni zawodnicy przybyli z pewnem opóźnieniem z powodu wadliwości sprzętu narciarskiego. Bieg junjorów na trasie 8 km. wykazał niemniejszą sprawność, bo Wawrzacz Fr. przybył pierwszy już po 46 min. i 1 sek., zaś Paweł Legierski z Jaworzynki po 48 min. i 7 sek., a Józef Polok z Istebnej po 48 min. i 17 sek., Józef Sikora z Istebnej 48 min. i 50 sek., Józef Suszka 52 min. i 30 sek. i Józef Kubalok 54 min. i 40 sek., co, uwzględniając trudny teren, stanowi bardzo pomyślny wynik. Za tę udałą imprezę należy się podziękowanie SMP. w Istebnej z ks. patronem Mamzerem na czele i p. dyr. Kęsie, jako instruktorowi i p. kom. Karudze, jako pomocnikowi.

Ruch ludności.

Istebna w Cieszyńskiem. Ruch ludności w roku 1931 przedstawia się w naszej parafji następująco: urodziło się 204 dzieci, 94 chłopców i 110 dziewcząt, z których w ciągu roku zmarło 32, tj. 15 proc., zmarło zaś w całej parafji 108 osób, 60 dzieci (35 chłopców i 25 dziewcząt) i 48 dorosłych (21 mężczyzn i 27 kobiet); pomiędzy zmarłymi było 12 osób, które przeżyły 70 lat, a 3 — 80 lat. Z chorób najwięcej zabrało zapalenie płuc, bo 31 osób, potem gruźlica 10, 5 udar serca, a resztę inne, jak uwiąd starczy, dyszka itd.. Ślubów było 59. Naturalny przyrost ludności wynosi zatem w roku 1931 — 96 osób. Od ostatniego spisu ludności, a więc w ciągu 10 lat przybyło w naszych górskich wioskach koło 900 ludzi, pomijając wyemigrowanych do Ameryki, Francji i Belgji i odłączoną od Jaworzynki osadę Hyrczawę, z której Czesi utworzyli osobną gminę polityczną.

Walne zebranie Kongregacji Marjańskiej.

Istebna w Cieszyńskiem. W Nowy Rok odbyło się walne zgromadzenie Kongregacji, połączone z nabożeństwem i opłatkiem. Ze sprawozdań dowiedzieliśmy się, że kongregacja dziewcząt liczy 185 członkiń, odbyła 10 zebrań miesięcznych i 1 walne zgromadzenie, połączone zawsze z nabożeństwem, urządziła 3 przedstawienia, poprzedzone wykładami, deklamacjami i śpiewem, w kasie po opędzeniu wydatków pozostało ponad 100 zł., które uchwalono przeznaczyć na zakupno książek i szarfy na sztandar. Po dokonaniu wyborów połamał się ks. moderator Grim z członkiniami opłatkiem wśród deklamacji i śpiewu.

Z Katowickiego

Podziękowanie.

Katowice. Ks. Woźnica złożył do dyspozycji „Caritasu“ 15 złotych zamiast życzeń noworocznych i podziękowań, za którą tą kwotę składa zarząd katowickiego okręgu „Caritas“ jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać“, oraz p. inż. Biasion 20 złotych także zamiast życzeń noworocznych.

Katowice. Zamiast życzeń noworocznych złożyli na rzecz miejskiego komitetu do spraw bezrobocia: pp. radny miasta Grünfeld 30 zł., radny miasta Żmigrod 10 zł. Rostek Karol 10 zł. Śląski Klub Automobilowy 55 zł. towarzystwo ubezpieczeń „Vesta“ 50 zł. Miłka Franciszek 20 zł. Wszystkim ofiarodawcom składa miejski komitet tą drogą szczere podziękowanie.

Działalność urzędu rozjemczego dla spraw najmu.

Katowice. W miesiącu grudniu 1931 r. odbyło się 5 posiedzeń. Załatwiono: orzeczeniem 11 spraw, ugodą 3 sprawy, cofnięciem wniosku 2 sprawy. Nowych spraw wpłynęło: o uchwalenie przedłużenia 13, o ustalenie czynszu 11, o zezwolenie na podnajem 5, o eksmisję 1, innych wniosków 4, razem 34.

Walne zebranie katowickiego koła Og. Związku Podoficerów Rez.

Katowice. Ubiegłej niedzieli w sali Strzechy Górniczej odbyło się walne zebranie członków Og. Zw. Podoficerów Rez. koła Katowice przy udziale blisko 100 osób. W imieniu starosty p. dr. Seidlera udział w zebraniu wziął p. dr. Gawlas, który złożył wszystkim życzenia. Przewodniczył p. Cyganek. Po przemówieniach i złożeniu sprawozdań przez pp. Zamboka, Bałę i Gogołka przeprowadzono wybory nowego zarządu, do którego weszli pp.: **Jan Zambok** — jako prezes, **Tadeusz Witucki** — sekretarz i **Karol Gogołok** — skarbnik. Komendantem obrano p. **Artura Erlera**, ławnikami pp. **Mączyńskiego i Wodeckiego.**

Liczba członków Związku na terenie Śląska wzrosła już do ilości blisko 5 tysięcy zrzeszonych w 80 kołach.

Po omówieniu szeregu związkowych spraw postanowiono przesłać J. Eks. ks. Biskupowi Bandurskiemu z racji 25-lecia sakry biskupiej upominek.

Na zakończenie zamianowano p. **Leona Dogę** kronikarzem, polecając mu napisać historję koła katowickiego Og. Zw. Podoficerów Rezerwy.

Katowicki chór „Ogniwo“ w Warszawie i Łodzi.

Katowice. W piątek w nocy wyjechał katowicki chór „Ogniwo“ na występy do Filharmonji Warszawskiej i Łódzkiej, gdzie w niedzielę, dnia 10 bm. wykonał, a w poniedziałek, dnia 11 bm. wykona wielkie oratorjum Haendla p. t. „Judasz Machabeusz“. Jak nam donoszą, budził występ znakomitego naszego chóru tak w stolicy jak i w Łodzi wielkie zainteresowanie, tak, że powodzenie, na jakie dzielni nasi śpiewacy śląscy w zupełności zasługują, było niebywałe.

Film, który warto zobaczyć!

Katowice. Kino „Casino“ wyświetla obecnie film p. t. „Trader Horn“ osnuty na tle stosunków między białymi i czarnymi mieszkańcami Afryki. Bajeczne sceny i fabuła, trzymająca widza od początku do końca przedstawienia w najwyższem napięciu, zapewniają filmowi temu niewątpliwe powodzenie kasowe, a widzowi dają pełne zadowolenie. Dyrekcja kina „Casino“ złożyła jeszcze jeden dowód więcej, że umie dobierać dobre obrazy.

Przytrzymanie sprawcy.

Katowice. Z piwnicy Alojzego Kampki przy ul. Narcyzów 5 robotnik Karwat Augustyn z Katowic skradł kocioł do gotowania bielizny oraz wannę cynkową. W chwili, gdy Karwat ze skradzionemi rzeczami zamierzał opuszczać piwnicę, został przez poszkodowanego przytrzymany. Skradzione przedmioty sprawcy odebrano a sprawę przekazano władzom sądowym. (p.)

Nowy kurs sanitarny.

Bogucice w Katowickiem. Ochotnicza kolumna sanitarna przy Polskim Czerwonym Krzyżu w Katowicach dz. II rozpoczyna z dniem 15 stycznia br. drugi kurs sanitarny i obrony przeciwgazowej. Zgłoszenia na uczestników kursu i członków tutejszej kolumny przyjmują następujący pp.: prezes kolumny: Rzepka Augustyn, Bogucice, ul. Ks. Markiefki 45, instruktor kolumny: Jarzyna Józef, Bogucice, ul. Nowa 4, sekretarz kolumny: Andrzejewski Leon, Bogucice, ul. Katowicka 52.

Nabrał łatwowiernych i zbiegł.

Makoszowy w Katowicach. W miesiącu grudniu ub. r. Kowalski Jan, zam. w Makoszowach przy ul. Szkolnej 6 dopuścił się całego szeregu oszustw na szkodę mieszkańców a następnie zbiegł w niewiadomym kierunku. Wymieniony wmawiał mieszkańcom, mającym obligacje Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Krakowie, że na ich obligacje padła większa wygrana, — i zbierał kwoty pieniężne na rzekome pokrycia kosztów manipulacyjnych i stemplowych celem podjęcia wygranej. Ogółem wyłudził 906 zł. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu Kowalskiego, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego. (p.)

Ofiarność publiczna a karota.

Społeczeństwo nasze dość już ma wszelkiej karoty i z nieufnością odnosi się do różnego rodzaju kwest, went itd. itd., organizowanych przez powołane i niepowołane instytucje. Niechęć ta jednak nie wypływa z obojętności do spraw społecznych i niedoli bliźniego, lecz jest wynikiem przedewszystkiem zbytniego wyzyskiwania ofiarności publicznej, z drugiej zaś strony organizowania często went w sposób niewłaściwy i przez osoby nieodpowiednie. Kiedy jednak trzeba się odwołać do ofiarności publicznej w istotnej potrzebie, gdy idzie o rzeczywiście zasługujący na jaknajwydatniejsze i najszybsze poparcie cel, wówczas ofiarność ta nie zawodzi. Jako przykład posłużyć może zajście, które rozegrało sie przed kilku dniami w salonach Cafe Adria w Warszawie. W lokalu odbywała sie kwesta na rzecz bezrobotnych legjonistów. Zrażony obcesowem nagabywaniem podszedł do stolika kwestujacych pań jakiś pan, głośno protestujący przeciwko „karocie“ i wzbraniający się uiszczenia skromnej nawet opłaty za wejście na dancing. Dowiedziawszy się jednak, że zbiórka odbywa się na rzecz bezrobotnych legjonistów, przedstawił się jako p. G. z Gdańska i w imieniu firmy „Amada“ w Gdańsku złożył na ręce pani generałowej Kołłataj - Szrednickiej sume 100 złotych, oświadczając, iż firma gdańska uiszczać będzie stała miesieczna składke na ten cel. **J. G.**

Z Król. Huty

Z posiedzenia magistratu.

Król. Huta. W ubiegły czwartek odbyło się pierwsze w bież. roku posiedzenie magistratu. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności magistratu za rok 1931, z którego wynika, że magistrat odbył w ciągu 1931 roku 49 posiedzeń, na których powzięto ogółem 2746 uchwał pozytywnych, przyczem uchwały oddalające wnioski nie zostały zaliczone w sprawozdaniu. Posiedzenia trwały przeciętnie po 3 godziny, ogółem zajęły posiedzenia 168 godzin czasu. — Lekarzem szkolnym dla szkoły 4-ej w miejsce p. dr. Kuczy wybrano p. dr. Riedla, dla żeńskiej szkoły 2, w miejsce p. dr. Riedla przyjęto p. dr. Osińską. — Uchwalono statut miejscowy pobierania opłat szkolnych od dzieci obcokrajowców, uczęszczających do szkół powszechnych. Wysokość opłaty od 1 dziecka ustalono na 35 zł. rocznie. Ustalono wysokość opłat administracyjnych za czynności w biurze ewidencji ruchu ludności; za świadectwa pobytu oraz za wyciągi z rejestru mieszkańców opłata wynosi 1 zł., za udzielenie adresu 0,50 zł. Uiszczenie opłaty potwierdza urzędnik przez nalepienie specjalnego znaczka odpowiedniej wartości na poświadczeniu. — Równocześnie magistrat obniżył cenę za formularze meldunkowe w sprzedaży detalicznej w księgarniach na 5 groszy za pojedyńczy formularz. Cena ta obowiązuje od 10 bm. — Uchwalono wnieść do prokuratury o ukaranie 2 osób wzgl. firm za usiłowanie przekupienia urzędników miejskich. — Małżeństwu Ostrzecha przy ul. Polnej przyznana podarek na złote gody małżeńskie. — Naczelnikiem obwodu i radca sierot rejonu 15-go wybrano p. Józefa Bombkę, zamieszkałego przy ul. Styczyńskiego nr. 63, naczelnikiem i zastępcą radcy sierot rejonu 2-go wybrano p. Konrada Donnerstaga, zamieszkałego przy ulicy Wolności 74, na opiekuna ubogich rejonu 6-go wybrano p. Aleksego Przykutę, zamieszkałego przy ul. Górniczej nr. 3. Zezwolono na przyjęcie do zakładu bł. Bronisławy starca Emanuela Fiałę.

Kradzież uprzęży.

Król. Huta. Dnia 6 bm. skradziono na szkodę Podsiadłej Waleski, przy ul. Jacka 7 uprząż wartości 120 zł. W toku dochodzeń ustalono, że znany złodziej Krompiec Ryszard z ul. Szopena 5 skradzioną uprząż sprzedał swemu znajomemu za 5 zł. (p.)

Kradzież mieszkaniowa.

Król. Huta. W czasie od 1 do 4 bm. skradziono z mieszkania kupca Chmiejskiego Juljusza przy ul. 3 maja 51 szafę, łóżko żelazne wraz z materacami oraz pościelą, 3 ubrania męskie oraz różne inne drobiazgi, łącznej wartości około 1000 zł. (p.)

Z Świetochłowickiego

Akcja dożywiania ubogich.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Lokalny komitet niesienia pomocy bezrobotnym w Nowym Bytomiu uruchomił 2 kuchnie ludowe, jedną dnia 5 lipca 1931 r. w dzielnicy Czarny Las a drugą dnia 20 sierpnia 1931 r. w centrum (u p. Bałachowskiego). Ilość obiadów wydawanych wynosiła początkowo 200 (w 1 kuchni), później w obu kochniach około 600. Obecnie liczba obiadów wynosi już 3100 dziennie ze względu na wielką nędzę, jaka zapanowała wśród robotników huty Pokoju, którzy w ostatnim czasie mieli wiele świętówek a obecnie wskutek czasowego zastawienia huty wcale nie pracują. Zachodzi potrzeba, ilość obiadów jeszcze powiększyć lub przynajmniej na tym poziomie utrzymać. Stanie się to jednak niemożliwem z powodu kurczenia się funduszów komitetu. Ponieważ na gminie a zwłaszcza jej stanie finansowym odbija się w pierwszym rzędzie czasowe unieruchomienie huty przez raptowne obniżanie się dochodów podatkowych, dalsze istnienie kuchen ludowych zależeć będzie od wydatniejszej ofiarności publicznej. Dlatego też komitet zwraca się do obywateli z prośbą o składki na cele kuchni. Chodzi też o to, by zarząd huty Pokoju, którego robotnicy najwięcej korzystają z bezpłatnych obiadów, dawał wydatniejszą pomoc oraz przekazał komitetowi ściągnięte składki. Również apeluje komitet do załogi kopalni Pokój i Lithandry, by śladem robotników huty Pokoju równięż opodatkowali się miesięcznemi składkami na rzecz swych bezrobotnych kolegów, gdyż dola tychże w decydującej mierze zależy od pomocy swych pracujących towarzyszów. Od lipca do grudnia ub. roku wydano obiadów 195 500. Świadczy to wymownie z jednej strony o panującej nędzy, z drugiej o wielkości akcji dożywiania biednych. Akcja ta winna każdego, kto tylko może, skłonić do ofiar na rzecz głodujących bliźnich.

Listy naszych Czytelników.

Gwiazdka w „Sokole“.

Król. Huta. W dniu 6 stycznia rb. w święto Trzech Króli urządziło Tow. gimnastyczne „Sokół“ dla swych członków w auli gimnazjum żeńskiego swoją gwiazdkę. Powitał obecnych prezes dh Spaltensein, dając krótki pogląd pracy za rok ubiegły, składając wszystkim życzenia noworoczne i łamiąc wspólnie tradycyjny opłatek. Po odśpiewaniu kilku kolend wygłosił dh profesor Rudnicki przemówienie na temat o znaczeniu obchodów gwiazdkowych. Punktem najważniejszym był witany hucznemi oklaskami wchodzący na salę gwiazdor, który po wygłoszeniu kilku deklamacyj przez najmłodszych obdarował całą młodzież sokolą. Następnie wśród wielkiego napięcia odbyło się losowanie loterji. Nadmienić wypada, że nastrój był bardzo serdeczny i wspólną pogawędką starszej drużyny, zakończono tę podniosłą uroczystość.

Z życia Stowarzyszenia Młodz. Polskiej.

Murcki w Pszczyńskiem. Dnia 20 grudnia odbyło się walne zebranie w obecności 51 druhów. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli następujący członkowie: Teodor Pilszek, prezes; Bernard Kłakus, zast. prezesa; Eryk Jeleń, sekretarz, Bernard Gałuszka, zastępca sekretarza, Alfred Nowara, skarbnik; Augustyn Schuetz, kierownik sportu; Henryk Nowrot, kierownik szachu; Paweł Chmieliński, zelator, oraz Herbert Maruszczyk i Wilhelm Piszczek rewizorzy kasy.

Przedstawienie amatorskie.

Gostyń w Pszczyńskiem. Staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej naszej wioski odegrano w niedzielę, dnia 3 stycznia na sali p. Brandysowej teatr amatorski. Odegrano sztuka w 3 aktach p. t. „Sąsiedzi“, dalej „Poseł czy kominiarz“ humoreska w jednym akcie. Amatorzy wywiązali się ze swych ról doskonale, o czem świadczyły huczne oklaski. Na wstępie jak i podczas przerw przygrywała bardzo ładnie orkiestra mandolinistów, składająca się z członków SMP. Sala, dosyć obszerna, była przez publiczność napełniona, choć wieczór niedzielny był słotny. Także wieleb. ks. proboszcz, który jest protektorem stowarzyszenia, jak i grono nauczycielskie, które to bądź w doradach, bądź w pracach chętnie naszemu stow. pomaga, przybyli na nasze przedstawienie. Stow. Młodzieży Polskiej za tak liczne przybycie na to przedstawienie składa obywatelom z Gostynia, wielebnemu ks. proboszczowi, gronu nauczycielskiemu oraz druhowi Jaszczykowi, który nie bacząc na trudy, przygotował przedstawienie serdeczne podziękowanie.

„Jasełka Polskie.

Olza w Rybnickiem. Dnia 6 stycznia, w święto Trzech Króli staraniem tut. grona nauczycielskiego zostały odegrane na sali p. Lasaka „Polskie Jasełka“ przez dziatwę szkolną z nadzwyczajnem powodzeniem. Dziatwa szkolna wywiązała się z swoich ról znakomicie. Zawdzięczyć należy to kierownikowi tut. szkoły p. Rohrbachowi, który z niepospolitym wysiłkiem przygotował dziatwę szkolną do odegrania „Jasełek“. Całe wakacje Bożego Narodzenia ofiarował na wykonanie strojów. Sala wypełniona była po brzegi. Publiczność przeniosła się myślą do oryginalnego Betleem na rzeczywiste narodzenie Chrystusa. Za wszelkie trudy gronu nauczycielskiemu, a przedewszystkiem p. kierownikowi szkoły, składa obywatelstwo serdeczne podziękowanie.

Z działalności towarzystwa śpiewu.

Miasteczko Śl. w Tarnogórskiem. — Tutejsze towarzystwo śpiewu im. Sienkiewicza jest bezsprzecznie jednem z najruchliwszych pośród miejscowych związków. Dowodem tego niechaj będzie chociażby liczba członków, która podniosła się z końcem grudnia ubiegłego roku do stu, co stanowi dwudziestopiątą część ogółu mieszkańców naszego miasteczka. Mimo panującego bezrobocia i zupełnego braku subwencyi praca w towarzystwie postępuje stale naprzód. Na walnem zebraniu w dniu 31 bm. członkowie, będą mieli sposobność przekonać się na podstawie sprawozdania rocznego, o świetnych wynikach osiągniętych w ubiegłym roku. — Dnia 10. I. urządził stary zarząd swą ostatnią impreze przed walnem zebraniem. W dniu tym odbyło się na sali p. Żyłki przedstawienie z następującym programem: 1) Witamy, Witaj domku, (chór mieszany), 2) Jego Kapralska Mość, komedja w 3 aktach, 3) Berek zapieczętowany, humoreska w 1 akcie, 4) Jestem ogrodowczyk, Koło mego ogródeczka i Pod Twą Obronę (chór męski). Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Bawił się kosztem bliźniego.

Brzeziny w Świetochłowickiem. Dnia 4 bm. zjawił się w restauracji Dziwokiego Augustyna w Brzezinach niejaki Bargier Karol z Katowic i prosił o wypożyczenie mu kwoty 465 zł. na zakup siana, którą też otrzymał. Ponadto Dziwoki wypożyczył mu własny samochód. Dnia następnego Dziwoki przekonał się, iż Bargier wypożyczanych od niego pieniędzy nie zużył na zakup siana, lecz takowe przetrwonił w Będzinie i Sosnowcu. Bargier poszkodował Dziwokiego na łączną kwotę 612.70 zł. (p.)

Z Pszczyńskiego

Po spisie ludności.

Mokre w Pszczyńskiem. Gmina liczy 2.440 mieszkańców — z tego 1203 mężczyzn i 1237 kobiet. Dzieci w wieku szkolnym spisano 728. Podług wyznań, obliczono 2.416 rzym.-kat., 1 gr.-kat. i 23 ewangel. Odnośnie do narodowości zaś: 2416 Polaków, 23 z językiem niemieckim i 1 z jęz. rosyjskim. Budynków mieszkalnych na terenie gminy znajduje się 268, — mieszkań 512.

Z Rybnickiego

Zwiazek Apostolstwa Mężów Katolick.

Rybnik. „Pod Gwiaździsą Banderą“ czyli „Nasi w Ameryce“ — tak brzmi tytuł nadzwyczaj melodyjnego i wesołego wodewilu w 5-ciu aktach Cyryla Danielewskiego, który już w dniu 17 stycznia ukaże się na scenie hotelu „Świerklaniec“. Praca wre z olbrzymim rozmachem. Dobrany zespół amatorów, liczący około 40 osób, dokłada wszelkich starań, by wywiązać się ze swego zadania jaknajlepiej. Ujrzymy zupełnie nowe dekoracje i efektowne oświetlenie sceny, ładne tańce i balety, usłyszymy bardzo melodyjne śpiewy solowe i chórowe. Powyższą sztukę reżyseruje p. Stefański, dobrze nam znany z bardzo udatnego wyprowadzenia „Krewniaka z Ameryki“. Niewątpliwie widownia hotelu „Świerklaniec“ wypełni się po brzegi, a tryskająca zdrowym humorem treść powyższej sztuki wywoła nieustanny śmiech na sali. Bilety już można nabyć w przedsprzedaży w księgarni p. Basisty.

Niewdzięczność.

Rybnik. Wiel. ks. dziekan Reginek oddał Dom parafjalny na wypłaty zasiłków dla bezrobotnych. Zdarzyło się, że podczas wypłaty włamano się do trzech szaf, należących do towarzystw kościelnych, wykradziono stąd rzeczy i połamano 13 krzeseł, wyrządzając szkodę w wysokości 400 zł. Jest to niewdzięczność wobec ks. dziekana, który dla tego dał salę do dyspozycji, ażeby bezrobotni, czekający na zasiłki, nie potrzebowali stać na zimnie i słocie, jak dotychczas bywało. Może bezrobotni zdecydują się na przyszłość zapobiedz podobnym wybrykom, gdyż w każdym razie takie sprawki odbijają się na nich.

Pożar.

Radziejów w Rybnickiem. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z otwartem światłem, wybuchł pożar w dniu 7 bm. o godz. 17.30 w stodole Podleśnego Franciszka i zniszczył doszczętnie budynek i wyrządził szkodę na około 3000 zł. W czasie akcji ratunkowej sąsiad Motyka Maksymiljan doznał poważnego poparzenia rąk od spadających opalonych desek. Wymienionemu udzielono na miejscu pierwszej pomocy, poczem udał się on do domu. (p.)

Sędziwy wiek.

Skrzyszów w Rybnickiem. Liczba starych, zasłużonych bojowników za wiarę św. i sprawę narodową zmniejsza się z roku na rok. Pozostali krzewiciele ducha polskiego żyją porozrzucani po różnych zakątkach ziemi górnośląskiej, zupełnie nieraz zapomniani przez obecną generację. Do takich zalicza się także 93-letni Jan Olszar w Skrzyszowie, który całe życie strawił na krzewieniu oświaty narodowo-polskiej. Czytał tylko gazety i książki polskie, a nadto uświadamiał sąsiadów i krewnych, zachęcając ich do miłości ojczyzny, utwierdzając ich w nadziei, iż zmartwychwstanie Polski i Śląsk wróci do Macierzy. W dniu 9 stycznia br. p. Olszar ukończył 93 rok życia. Rzadki to wiek i rzadkie zdrowie i siły fizyczne, któremi Pan Bóg darzy staruszka. Wszyscy znajomi, krewni, sąsiedzi życzą p. Olszarowi dalszych długich lat życia, opromienionych szczęściem i błogosławieństwem Bożem. Do życzeń tych przyłączają się objazdowy Franciszek Sosna i redakcja „Katolika“.

Z Tarnogórskiego

Statystyka urzędu parafjalnego.

Tarnowskie Góry. W r. 1931 udzielono: chrztów (dzieci ślubne) 327 (w r. 1930 — 361), nieślubne 31 (49). Komunji św. 142.834 (132.419), w tem w kościele parafjalnym 77.280 (77.750) a reszta w zakładach i kaplicach; do I. Komunji św przystąpiło 104 (84) chłopców polskich, 147 (96) dziewcząt polskich 22 (17) chłopców niemieckich a 37 (17) dziewcząt niem. Małżeństw zawarto 62 (72), w tem żadnego mieszanego; chorych zaopatrzono 578 (515); kartek do spowiedzi wielkanocnych wydano 5.582 (5.636); pogrzebów dorosłych było 117 (93), dzieci 86 (82), w tem 13 nowordków martwych.

Z wystawy królików.

Tarnowskie Góry. W dniach 19—21 grudnia ub. r. odbyła się w sali Bractwa Strzeleckiego pierwsza w Tarnowskich Górach wystawa drobiu i królików. Celem wystawy była propaganda gospodarcza i zaznajomienie zwiedzającej publiczności z korzyściami płynącemi z hodowli pewnych ras królików dla wytwórczości skórek futrzanych krajowej marki. Miejmy nadzieję, że takich wystaw będzie więcej i coraz to lepiej zorganizowanych, by nawet największych pesymistów przekonać o skuteczności szerzenia idei samowystarczalności gospodarczej.

Z Jaworza w Cieszyńskiem.

Gwiazdka Zw. niewiast katolickich.

Zw. N. K. urządził w ostatnią niedzielę adwentową ub. r. „Gwiazdkę“ dla swych członkiń i ich dzieci. Aby wzbudzić nastrój świąteczny, przedstawiono Betleem w obrazach świetlnych. Przed oczami widzów przesuwały się sercu katolika drogie pamiątki religijne Betleemu i okolicy. Następnie wygłosiły dwie dziewczynki nastrojowe deklamacje, poczem przewodnicząca, p. Kisielewska, przemówiła do niewiast na temat miłości bliźniego, do jakiej Zbawiciel nas wszystkich zobowiązał względem biednych słowami: „Cokolwiekbyście temu najmniejszemu z pośród was uczynili, mnieście uczynili.“ Nastąpiło rozdawanie darów. Sto niewiast otrzymało strucle świąteczne. Nadto liczne niewiasty i ich dzieci obdarowano częściami ubrań lub obuwiem. Najbiedniejsze zaś wdowy otrzymały ponadto zapomogi pieniężne od 5 do 10 zł. Uradowane niewiasty i ich dzieci wróciły do domu błogosławiąc związek i wydziałowi za ich prace i trudy. Koszta „Gwiazdki“ wynoszą 550 zł.

Święta Bożego Narodzenia

obchodziliśmy tego roku okazale. Masy wiernego ludu zapełniły kościół we wszystkie dni świąteczne. Podczas jutrzni uczyniła nam młodzież zorganizowana w SMP. miłą niespodziankę. Pod umiejętnem kierownictwem p. nauczyciela Lorenca odśpiewała nam szereg kolend na 4 głosy, które się bardzo podobały. Młodzież chciała poprostu konkurować z chórami anielskimi, co śpiewały nad stajenką betleemską. Raz hukneli jakby grzmot, to znowu cichuteńko, jakby pszczoły brzęczały, że aż, aż ludziskom dech zapierało, a dusza zdawała się do nieba ulatywać. Podobno, że nawet ksiądz przy ołtarzu się zapominał (ale to nie będzie prawda). Ale bo też młodzież nie szczędziła trudów i czy słota, czy pogoda chodzili zawzięcie na próby, a p. nauczyciel Lorenc dyrygował jak krocset! Cześć śpiewakom, cześć p. nauczycielowi za ofiarę czasu i zdrowia! Śpiew kolend powtórzono na sumie.

Uroczystość Opłatka.

W drugie święto B. N. urządziła młodzież serdeczną uroczystość Opłatka. Uroczystość ta miała na celu złączyć całą parafję w jedną wielką rodzinę i odtworzyć nastrój wieczoru wigilijnego. Przy rzęsiście oświetlonej choince odśpiewał chór mieszany kilka kolend. Następnie wygłosił ks. Patron słowo wstępne na temat łamania Opłatka. Wskazał nam, jak to w chwili łamania Opłatka Anioł Boży nastraja dusze na górny ton, serca anielskimi czyni. Wtenczas cuda się dzieją. Ludzie na moment przemieniają się. Ku wszystkim braterskie dłonie wyciągają, żadnych krzywd nie pomną i składają sobie życzenia wszelkiej pomyślności. Gdyby tak można ten nastrój nocy wigilijnej przedłużyć na cały rok, życie ludzkie inaczejby wyglądało. Nastąpiła deklamacja panny Ryszkownej o Opłatku sieroty, na przemianę zaś był śpiew dalszych kolend, a po nich dwa ucieszne monologi. Monologi wygłosili p. Wila Warzeszanka i druh Józef Zontek. Oboje oddali swe role znakomicie i niemało ubawili publikę, za co im ta dziękowała hucznemi oklaskami. Na zakończenie odegrano wesołą jednoaktówkę p. t.: „Po kolendzie“. Ludzie ubawili się co niemiara i zapomnieli na chwilę o troskach i bólach życia. Żaden nie żałował, że przyszedł na uroczystość Opłatka. Tak monologi jak i przedstawienie wyćwiczył starannie p. nauczyciel Czyż, za co mu składa zarząd SMP. serdeczne podziękowanie. Przeminęły święta, pogasły światła na choince, skończyły się radości świąteczne. Życie szare ze swemi troskami codziennemi weszło znowu w swe prawa. Pewna korzyść stała jednak musi w nas pozostać, a mianowicie, że ta na pozór słaba Dziecina w żłóbku to nasz Bóg, On jeden „wczoraj i dzisiaj tensam na wieki“. Dlatego stój, bracie, wiernie przy Chrystusie, bo tylko w Nim jest miłość i sprawiedliwość, której tak bardzo łakniesz i pragniesz.

Ruch ludności w r. 1931.

W r. 1931 narodziło się 41 dzieci, z tego 18 chłopców a 23 dziewcząt. Ślubów było 15, pogrzebów 19. Niechaj nowonarodzone dziatki wiedzie Anioł Stróż po drodze ciernistej ludzkiego żywota ku szczęściu i celowi upragnionemu. Do nowożeńców wołam: Szczęść Boże nowej parze! Umarli nasi, którzy nas ubiegli do wieczności, niechaj odpoczywają w pokoju! A za wszystkich tych, którzy odpadli od Kościoła św. westchnijmy od Boga, aby ich rozum przynajmniej w godzinie śmierci rozjaśnić i do prawdy nawrócić raczył.

Spis ludności z 9. XII. 1931.

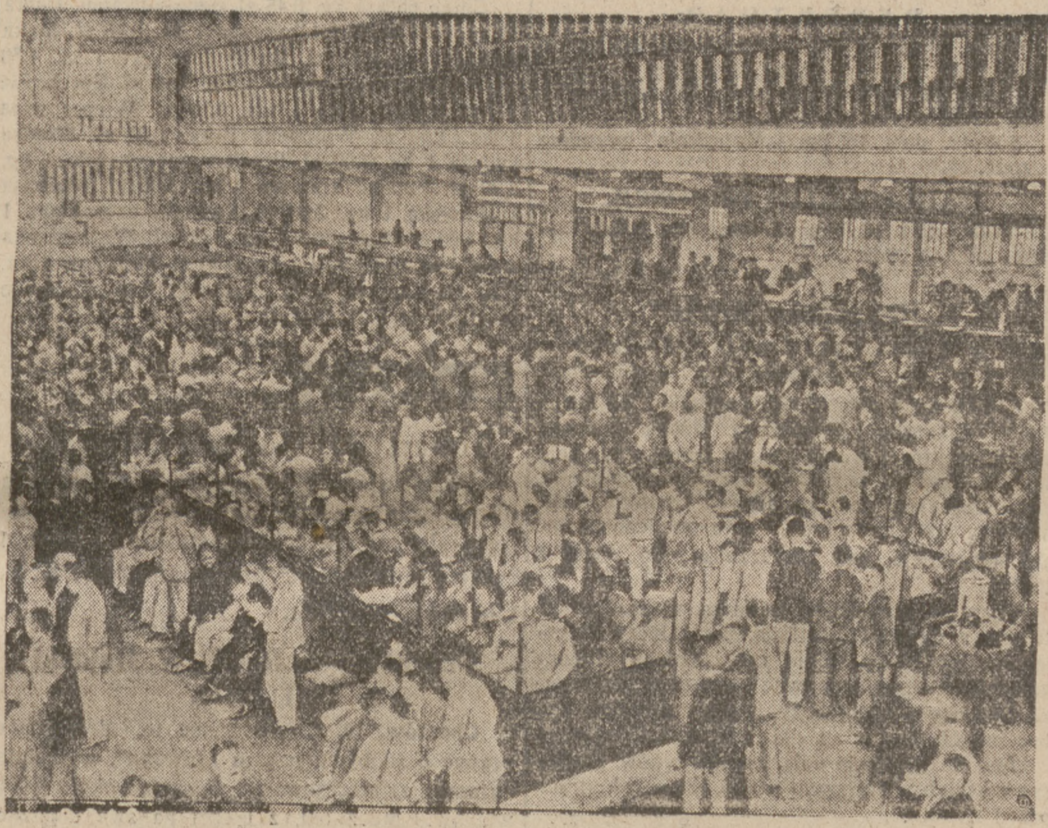
Wszystkich obywateli jest w Jaworzu 2918. Katolików jest 1561, ewangelików 1284, adwentystów 52, żydów 17, innych 4. Jak ze spisu ludności wynika, jest nas katolików o blisko 300 więcej aniżeli ewangelików, także i lwią część podatków płacą katolicy.

Profesor Euler Chelpin.



O światowej sławie szwedzkiemu uczonemu, chemikowi Euler Chelpinowi udało się po długich i żmudnych badaniach uzyskać czyste witaminy, które uzyskał z wnętrzności ryb. Jak wiadomo witaminy uchodzą za najbardziej pożywny składnik potraw. Bardzo bogata w witaminy jest gęsina.

Giełda w Tokio



została zamknięta w związku z zachwianiem się waluty japońskiej (jena). Jak wiadomo, Japonja zrezygnowała ze standartu złota„ co poważnie wstrząsnęło równowagą walutową. —

Rozmaitości.

Zasnęli na wieki — słuchając radja.

W tych dniach zdarzył się niezwykły wypadek w jednem z prowincjonalnych miast Anglji. Mianowicie małżonkowie N. kładąc się do łóżka nałożyli słuchawki radjowe, by wysłuchać koncertu. Muzyka widocznie tak ich upoiła, że zasnęli niestety na zawsze, gdyż zrana znaleziono ich martwymi. Prasa angielska wyjaśniła ten niezwykły wypadek tak zwanem krótkiem spięciem. Lecz zapytani w tej sprawie specjaliści twierdzą, że podany powód jest nielogiczny, gdyż słuchawki radjowe nie mają żadnego kontaktu z przewodnikami elektrycznemi. Nawet podczas burzy piorun weidzie po antenie do ziemi. Jak z tego wynika antena jest równocześnie piorunochronem. Jeden z inżynierów wypowiada się w tej sprawie i twierdzi: „że lekkomyślni małżonkowie zasnęli snem wiecznym z nausznikami radjowemi, ponieważ nie zamknęli gazu w kuchni“.

Podczas snu nauczyła się dwunastu obcych języków.

Sensację w Paryżu wzbudził fakt rozdwojenia osobowości, demonstrowany w Akademji Medycznej przez dr. Marinesco. Przedmiotem tej sensacji jest młoda studentka, paryżanka, która po przebyciu ciężkiego zapalenia opłucnej, zapadła w głęboki, długotrwały sen. Po obudzeniu się chorej okazało się, że straciła ona zupełnie pamięć, zapomniała mówić po francusku, nie rozumiała, co się do niej mówiło. Jeszcze ciekawszym objawem było jednak to, iż chora zaczęła ni stąd ni zowąd mówić dwunastu obcemi językami, o których przedtem nie miała pojęcia. Obecnie w celu porozumienia się z córką rodzice uczą ją francuskiego, co przychodzi chorej z wielką trudnością. Zapomniała też we śnie rachować i nie potrafi obecnie wykonać najprostszego działania arytmetycznego.

Najdłuższy most w Europie.

Rząd duński wniósł do parlamentu projekt prawa o budowie mostu pomiędzy wyspami duńskiemi Masnedo i Falster. Most ten, długości 3 270 metrów, ma być o 20 metrów dłuższy od najdłuższego dziś w Europie mostu nad rzeką Tay, w Szkocji. Na tym nowym moście ma się znajdować jezdnia dla wozów, szerokości 18 stóp, i pojedyńczy tor kolejowy. Most ma być rozpięty na wysokości 85 stóp nad powierzchnią morza, aby okręty mogły pod nim przepływać. Koszt jego budowy, która ma być ukończona w 1939 albo 1940 r., obliczono na 34 miljony koron duńskich.

Człowiek-kameleon.



Znany artysta Barbette, niezrównany pod względem upodabniania się do kobiet, zmarł przed kilku dniami wskutek nieszczęśliwego wypadku podczas popisów na trapezie. Powyżej widzimy Barbette'a w zwykłem męskiem ubraniu, obok zaś w przebraniu kobiecem.

Przegląd religijny.

Statystyka katolików w Jugosławji.

Jugosławja liczy obecnie ogółem 5 607 000 katolików, z czego 1 662 000 mieszka w diecezji zagrzebskiej, 516 000 w diecezji ljublańskiej 613 000, w diecezji Mariboru, reszta w pozostałych 15 diecezjach kraju podzielonego na dwa wikarjaty apostolskie, obejmujące razem 1922 parafje. Ponadto w diecezji Krizevci mieszka 60 000 unitów. Ilość duchowieństwa katolickiego w Jugosławji wynosi 3810 księży. Z zakonów największą działalność rozwijają tu franciszkanie.

Pomnik dla wielkiego wychowawcy bł. ks. Bosco.

Dnia 20 ub. m. w Rzymie w szkole im. bł. ks. Bosco odsłonięto bronzowy pomnik tego wielkiego wychowawcy. Pomnik ufundowany został przez był. uczniów salezjańskich z Rzymu. Odsłonięcia pomnika dokonał gubernator Rzymu, książę Boncompagni, przy udziale reprezentantów wszystkich rzymskich władz szkolnych. Pomnik ma być wyrazem wdzięczności dla tych, co przy zgodzie i przychylnem potraktowaniu sprawy przez Mussoliniego nazwali szkołę imieniem bł. ks. Bosco dla tych dobrodziejstw, które daje chrześcijańskie wychowanie młodzieży.

Dokument w spiżu i kamieniu.

Na pamiątkę naszego odrodzenia państwowego powstaje w Poznaniu wspaniały pomnik wdzięczności, poświęcony Najśw. Sercu P. Jezusa. Niedawno został wystawiony model głównej postaci pomnika, figury Chrystusa, dłuta artysty M. Rożka, która zostanie wykonana z bogato złoconego bronzu. Dwa medaljony na pomniku, przedstawiające jeden rycerza dawnej, drugi — żołnierza obecnej Polski, przypominają, że granice nasze wykute zostały czynem żołnierskim. Wielka płaskorzeźba pośrodku wyobraża dalsze stany Polski w trzech symbolicznych postaciach o silnie przemawiających typowych rysach pod godłem Białego Orła. Wszyscy jakby zamodleni wznoszą wzrok do Krzyża u góry, między dwoma aniołami, wskazującym jakby na znaczenie krzyża dla narodu polskiego. Rzeźba ta i medaljony są dziełem wielkopolskiej rzeźbiarki Kazimiery Pajzderskiej, znanej ze swych dzieł nietylko w Polsc, ale i zagranicą. Kobieta - Polka potężny ma udział w dziele naszego odrodzenia, słusznem jest więc, że przy pomocy dłuta pani Pajzderskiej współdziałała przy wykuciu Pomnika Wdzięczności Narodu Polskiego.

Misje katolickie w Chinach w cyfrach.

Liczbą wiernych wynosi obecnie w Chinach około 2 i pół miljona dusz, wobec 70 000 w roku 1900. Z powyższych cyfr wynika, że Kościół zyskiwał w Chinach rok rocznie około 70 000 dusz. W kraju tym czynnych jest obecnie 3 600 księży oraz 4 235 zakonnic. Liczba kleru tubylczego wzrasta tam niezmiernie szybko. Wobec przyrostu księży tubylców, wynosi on obecnie około 45 rocznie. Zakony wykazują w Chinach, jak wynika z opublikowanej przez Kongregację Propaganda Fide statystyki, wspaniały rozwój. Dla przykładu niechaj posłuży fakt, iż na 4 235 zakonnic jest 2836 Chinek.

Program radjowy.

Wtorek 12 stycznia 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 „Chwilka lotnicza". 15.25 „W nowych osiedlach zagranicą i u nas". 15.50 Program dla dzieci starszych. 16.20 Odczyt p. t. „O organizacji i postępach ochrony przyrody w Polsce". 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Kultura ludowa, szlachecka, proletarjacka i burżuazyjna". 17.35 popularny koncert symfoniczny. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 OlgaRęgorowiczowa: „Stara Warszawa" w twórczości Artura Oppmana. 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Skrzynka pocztowa techniczna. 20.15 Koncert wieczorny. 21.25 Słuchowisko. 22.10 Dalszy ciąg koncertu. 22.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.05 Muzyka lekka i taneczna.

Środa 13 stycznia 1932.

Katowice, fala 408.7 m. Godz. 11.45 przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.25 Praktyczne rady z dziedziny kosmetyki. 15.45 Różne bajeczki opowie dzieciom Ciocia Hela. 16.00 Komunikaty Związku wynalazców. 16.10 Intermezzo muzyczne. 16.20 „Kamień mądrości". 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 Odczyt. 17.35 Muzyka czeska w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska". 19.40 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Felieton muzyczny. 20.15 Muzyka lekka. 21.35 Kwadrans literacki. 21.50 Koncert kameralny. 22.35 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.40 Komunikat meteorologiczny. 22.50 Intermezzo muzyczne. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Rola cukru w odżywianiu dzieci.

— Mamusiu, czy mogę wziąć kawałek cukru? Oto codzienna piosenka Hanusi czy Janeczka, małych pieszczochów, łasych na słodycze.

Był czas, że te zachcianki karcono, jako objaw karygodnego łakomstwa.

— Nie naprzykrzaj się! — nie napieraj! — ostro przecina dyskusję matka. — Zęby ci się popsują od cukierków! — znowu nie będziesz chciał jeść obiadu, bo się napchasz słodyczy!

Oto były najpoważniejsze argumenty, na jakie mógł się zdobyć autorytet rodzicielski. Albo poprostu, bez wyjaśnień zamykano cukierniczkę na klucz. Haneczka lub Jureczek wybuchali bezradnym płaczem wobec faktu dokonanego. Incydent uważano za załatwiony. Rozwój badań nad chemją odżywiania uzasadnił nieomylność instynktu dziecięcego. Dzisiaj nawet mało kulturalna matka wie, że dziecku nie można skąpić cukru. Lepiej zaoszczędzić na mięsie, a dobrze osłodzić synkowi i córeczce kawę lub kakao, dodać im jakąś łakotkę do drugiego śniadania, zrobić na obiad leguminę, na podwieczorek podsunąć spodeczek z konfiturami.

Niejedna matka, czy wychowawczyni sama zaobserwowała, że dzieci uczą się szybciej, są weselsze, żywsze, ruchliwsze, kiedy jedzą sporo słodyczy. Szczególniej przy zbliżającej się zimie, kiedy uszczuplone środki materjalne często nie pozwalają na dostateczne opalanie mieszkania, kiedy dziecko biegnie do szkoły w zeszłorocznym wyrośniętym i wiatrem podszytym paltociku, zwiększona dawka cukru doskonale przyczynia się do podtrzymania ciepłoty ciała i chroni od zziębnięcia, a co za tem idzie, od przeziębnięcia.

Praca umysłowa wymaga ciepła. Choćbyśmy najlepiej napalili w pokoju, w którym dziecko się uczy, będzie ono zawsze marzło, jeśli nie dostarczymy jego organizmowi właściwego paliwa Nie nadmierne ilości mięsa, nie opychanie kluskami i ciężko strawnym tłuszczem, ale cukier we wszystkich postaciach, nawet w tej najprostszej, a jako bardzo kuszącej postaci kawałka rafinady, złasowanej z cukierniczki, daje dziecku pożądaną ilość kaloryj, niezbędną do prawidłowego funkcjonowania młodego organizmu i do jego normalnego rozwoju.

Pamiętajmy, że organizm dziecka w wieku szkolnym pracuje podwójnie w porównaniu z organizmem człowieka dorosłego. My tylko przetwarzamy dostarczany nam pokarm na komórki naszego ciała, organizm młodociany wytwarza nowe tkanki i magazynuje zapasy, pracuje dla przyszłości.

Każdy gram cukru dla dziecka, to to samo, co wagon węgla dla fabryki. Fabryka staje, gdy zabraknie węgla, Mózg i nerwy człowieka wyczerpują się, gdy im nie dostarczymy cukru. Pomyślmy, coby się stało z mózgiem i nerwami naszych dzieci, gdybyśmy im odmówili tego najważniejszego składnika odżywiania. Dla ich rozwoju fizycznego i umysłowego, dla ich pzyszłości, dla ich powodzenia potrzebny jest cukier.

Każda dobra matka, dbała o zdrowie swoich dzieci, w budżecie miesięcznym i w codziennym jadłospisie stawia pozycję cukru na pierwszem miejscu...

Odpowiedzi redakcji.

P. D. w Kr. H. Księża misjonarze posiadają w Rybniku własny zakład pod wezwaniem Królowej Apostołów. Przyjmuje zdolnych chłopaków, by ich wychować na dzielnych, gorliwych misjonarzy dla narodów pogańskich. Zgłoszenia powinne być skierowane pod adresem: Zakład misyjny w Rybniku (Górny Śląsk).

St. w Mszanie. Należało wysłać sprostowanie do niemieckiej gazety, która przedstawiła całą sprawę w niewłaściwem świetle. Zresztą byłoby wskazanem, żeby policja zabrała głos w gazetach polskich, gdyż szerszy ogół dowiedziałby się rzeczywistej prawdy. Dotychczas każda strona przedstawia rewizje za bronią tak, jak to jej na rękę, stąd też pochodzi, że trudno urobić sobie zdanie i wydać sąd sprawiedliwy. My na daleką odległość nie jesteśmy w stanie zbadać sprawy na miejscu i napisać o niej w gazecie.

Obywatelowi w Ćwiklicach. Korespondencja jest zbyt osobista i zamieścić jej nie możemy. Nie chodzi nam o osoby, gdyż z niemi nic nas nie wiąże, lecz o zgodę w gminie. Zaś ogłoszenie korespondencji zaogniłoby tylko stosunki. Lepiej będzie, gdy się obie strony pogodzą i wspólnemi siłami zabiorą się do pracy, co tylko wszystkim obywatelom wyjść może na pożytek.

Inwalidzi i wdowy w Siemianowicach. O zebraniu inwalidów w Bielszowicach pisaliśmy już w noworocznym numerze. Również podaliśmy treść rezolucji. Wobec tego powtarzać nie będziemy. W przyszłości należy korespondencje podpisać pełnem imieniem i nazwiskiem. Redakcja musi znać nazwiska swych korespondentów, których nie wyjawi nikomu ani też ich nie ogłosi w gazecie.

Józef 5. Ministerstwo Skarbu w Warszawie nie będzie wypłacało polis niemieckich ubezpieczeń na życie. Ministerstwo to stwierdza, czy wnioskodawca jest obywatelem polskim, a potem przesyła sprawę do dalszego załatwienia do danej ubezpieczalni niemieckiej, która prześle pojedyńczym ubezpieczonym względnie petentom wiadomość, czy oraz ile otrzymają za swoją polisę. Z listu nie wynika dokładnie, o jaki bank chodzi. W każdym razie wkładki oszczędnościowe, złożone przed wojną światową oraz podczas spadku wartości pieniądza do banków prywatnych na terenie Rzeszy Niemieckiej nie zostaną uwartościowione (zostaną skreślone) według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16 lipca 1925 roku.

J. M. Górna 2. Z powodu kryzysu gospodarczego są narazie wszelkie przyjęcia (posady) w państwowych urzędach wstrzymane. Więc ubieganie się o jakąbądź posadę będzie bezcelowe.

P. A. Woźniki. W każdym razie można spróbować i stawić wniosek o rentę inwalidzką. Wobec tego należy zgłosić się w urzędzie gminnym celem wypełnienia tamże znajdującego się formularza-wniosku. Do podania trzeba załączyć własny dokument urodzenia oraz tych dzieci, które jeszcze nie ukończyły 16 roku życia, poświadcenie pracy z dnia 15 czerwca 1922 roku, książkę zbiorową kart kwitowych i ostatnią kartę kwitową. Wszystkie wyżej wymienione dokumenty razem z formularzem — wnioskiem urząd gminny powinien przesłać do dalszego załatwienia do Urzędu Ubezpieczeń przy Starostwie w Lublińcu.

P. P. 3.600 marek niemieckich z czerwca 1919 roku równają się 1.728 zł. podług 100 proc. przerachowania. Wypłata wkładek, złożonych podczas inflacji (spadku wartości pieniądza), zależy od majątku kasy, nabytego przed 1 stycznia 1923 roku.

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Katowice. W końcu ubiegłego roku odbył się w Katowicach I-szy zjazd powiatowy Związku Podoficerów Rezerwy, na który przybyli delegaci poszczególnych kół Województwa Śląskiego. Z ramienia władz wojskowych przybyli **kpt. Stypulski i ppor. Sułkowski**, w zastępstwie zaś p starosty referent **p. Reguła.** Na zjeździe wybrano zarząd powiatowy, w skład którego weszli pp.: Zambok (prezes), Kawa, Kaputek, Wodecki, Erler, Otremba, Gaszczyk, Witula, Gajdzik, Wypiór, Freund i Polak. Do komisji rew. pp.: Doga, Otenburger. Wojtyszko i Kuchta. Ze zjazdu wysłano depesze do P. Wojewody dr. Grażyńskiego, generała Zająca, ks. bisk. Bandurskiego oraz ks. bisk. Adamskiego.

Katowice-Bogucice. W ubiegłą niedzielę Koło Katowice-Bogucice Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy urządziło gwiazdkę z udziałem prezesa Zarządu Okręgowego **p. Kupilasa** oraz sekretarza tegoż Zarządu **p. Mączyńskiego.** Gwiazdka wypadła ładnie, dzięki ofiarności członków Koła. Po odśpiewaniu szeregu kolend, odbyła się zabawa taneczna.

Nowa Wieś. W środę 6 bm. odbyło się tu doroczne walne zebranie Koła O. Z. P. R. z udziałem sekretarza zarządu okręgowego **p. Mączyńskiego,** który na ogólne życzenie objął przewodnictwo zebrania. Po zdaniu sprawozdań przez członków — wybrany został zarząd w następującym składzie: Nowak Jan (prezes), Hajok Paweł, Czyszczon Karol, Steuer Józef, Juranek Wojciech. Komisja rewizyjna: Wrzeciono, Pilch i Chrobok. Ławnicy: Bober i Pinkawa. Sąd koleżeński: Chrobok, Ginter i Wojtek. Komendant Buszka Augustyn. Po dokonanym wyborze odbyła się uroczystość gwiazdkowa, w czasie której — po odśpiewaniu kolend — przemówił p. Wrzeciono, poczem nastąpiła dekoracja zasłużonych członków a następnie zabawa dla członków i ich rodzin.

Królewska-Huta. Dnia 2 stycznia br. odbył się tu zjazd powiatowy O. Z. P. R., na który przybył komendant P. W. **por. Piestrzyński.** W skład zarządu powiatowego O. Z. P. R. weszli członkowie z Kół Królewskiej Huty i Chorzowa w następującym składzie: Rott Otton (prezes), Kubiak Ludwik, Ogorzał Tadeusz, Smyrek Augustyn. Kubiak Ludwik (komendant). Sedziowski Edmund, Robak Adam. Komisja rewizyjna: Podlewski, Pustelnik i Lenczner.

Orzegów. Dnia 27. 12. ub. r. urządził O. Z. P. R. miejscowy „Gwiazdkę" dla członków i ich rodzin Gwiazdka wypadła bardzo uroczyście. Przy śpiewie kolend obdarowano podarkami dziatwę oraz członków.

Bielszowice. Dnia 3 stycznia br. odbyło się staraniem Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Bielszowicach przedstawienie teatralne, połączone z zabawą taneczną. Krótkie treściwe przemówienie wygłosił prezes Koła **Szyguła Piotr,** witając gości i przedstawicieli zarządu okręgowego p. Rotta Ottona. Wesołą operetkę ludową w trzech akach p. t. „Gdy wiosenka się uśmiecha" odegrało Tow. śpiewu „Lutnia" z Pawłowa.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Środa, dnia 13 bm. „Hiszpańska mucha" o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 14 bm. „Hr. Luksemburg" o godz. 19,30.

Sobota, dnia 16 bm. „Matrykuła" premjera o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Środa, dnia 13 bm. „Księżniczka Ollala" — Król. Huta o godz. 19,30.

*

„Hiszpańska Mucha"

farsa w 3 aktach Fr. Arnolda i E. Bacha — premjera.

Kto chce się uśmiać serdecznie, do łez, niech idzie na sztukę „Hiszpańska Mucha". Niema chwili, w której wolno się nie śmiać. Sytuacje są tak zabawne, te ustawiczne nieporozumienia, doprowadzające do nieustannych konfliktów, samych w sobie wesołych, — że publiczność ani się spostrzegła, gdy już trzeba było wyjść z teatru.

Przytem grana jest ta farsa w zawrotnem tempie a dowcipy błyskają, jak rakiety, ścigając się nawzajem. Cała rzecz polega głównie na tem, że osoby szanowne i poważne bierze się za łobuzów i naciągaczy, udając zarazem wobec innych, że ma się dla nich szalony respekt.

Jest w tej farsie cała galerja typów plotkarzy męskich w starszym wieku, mających strach przed żonami.

Przepyszny, pełen komizmu typ fabrykanta musztardy dał p. Puchalski, niezrównany komik naszego zespołu. Wspomagali go skutecznie panowie: Zbyszewski, jako doskonały plotkarz, Brandt i Godlewski.

Świetną postać przewodniczącej stowarzyszenia dla umoralniania stworzyła p. Jakubowska. Bardzo miłą panienką była p. Grzębska, posiadająca wiele wdzięku. Poprawna była p. Rylska.

P. Biesiadecki zagrał z powodzeniem rolę młodego uczonego, nieobeznanego jeszcze z życiem. Sympatycznym adwokatem a zarazem konkurentem do ręki córki fabrykanta musztardy był p. Ścibor-Rylski.

„Hiszpańska Mucha" będzie miała powodzenie, gdyż wnosi dużo wesołości, tak rzadkiej w dzisiejszych czasach.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 9 stycznia 1932 r.

Dolar amerykański $8.90^{2}/_{10}$ zł. Funt szterlingów angielskich 30.45 zł. 100 franków francuskich 34.91 zł. 100 koron czeskich 26.36 zł. 100 lir włoskich 45.31 zł. 10 franków szwajcarskich 173.82 zł. 100 guldenów holenderskich 356.80 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 8 stycznia 1932 r.

Notowano za 100 kg. w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27.25 zł. Pszenica 24.75 zł. Jęczmień 64—66 kg. 20.50—21.50 zł, 68 kg. — 22.25—23.25 zł., browarowy 25.50—27.00. Owies 22.50—23.00. Mąka żytnia 65 proc. 37.50—38.50, pszenna 65 proc. 36.25—38.25. Otręby żytnie 15.75—16.25, pszenne 14.00—15.00, pszenne grube 15.00—16.00. Rzepak 32.00—33.00. Gorczyca 33.00—40.00. Groch Wiktorja 24.00—28.00, Folgera 29.00—32.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach

stwierdzone jako przeciętne na artykuły pierwszej potrzeby z dnia 7 stycznia 1932 r.

Chleb 65% 1 kg. 0.45 zł. cena maksym. Bułka 55 gr. 0,05 zł. Mąka pszenna 1 kg. 0.46 zł. Mąka żytnia 1 kg. 0.46 zł. Masło deserowe 1 kg. 4.50 zł. Masło do gotowania 1 kg. 3.60 zł. Ser krowi 1 kg. 1.20 zł. Jaja 1 szt. 0.10 zł. Wieprzowina 1 kg. 1.50 zł. Wołowina 1 kg. 1.50 zł. Słonina świeża 1 kg. 2.00 zł. Smalec amerykański 1 kg. 3.20 zł. Smalec krajowy 1 kg. 3.00 zł. Kiełbasa krakowska 1 kg. 2.00 zł. Kiełbasa czosnkowa 1 kg. 1.60 zł. Salceson 1 kg. 1.60 zł. Wątrobianka 1 kg. 2.00 zł. Cebula 1 kg. 0.30 zł. Marchew 1 kg. 0.20 zł. Kapusta biała 1 główka 0.15 zł. Mleko niezbierane 1 litr 0.38 zł.

SPORT.

Towarzyskie spotkania piłkarskie.

Wczorajsza niedziela była niezwykle uboga w mecze footbalowe, bowiem odbyło się zaledwie kilka spotkań i w tem tylko jedno atrakcyjne, mianowicie K. S. Chorzów — Ruch.

Chorzów — „Ruch" W. Hajduki 1:1 (0:1).

Chorzów, 10. 1. Spotkanie to, decydujące prawie o zdobyciu puharu „Juwelia", wywołało ogromne zainteresowanie, ściągając około 4000 widzów. Mecz ten, z uwagi na swe doniosłe znaczenie, był zacięty, lecz odbiegał od walk typowo punktowych. Utrzymano bowiem grę piękną.

Ruch wystąpił w normalnym składzie i zaprezentował się bardzo dobrze. Przewyższał też przeciwnika grą techniczną i taktyczną, oraz grą zespołową. Tym atutom Ruchu przeciw stawił Chorzów grę ofiarną i niezmordowaną ambicję z niezłomną wolą zwycięstwa. Sukces miejscowych jest temsamem bardzo zaszczytny, zważywszy, że z pełną drużyną ligowców osiągnęli wynik remisowy.

Kolejowe P. W. — Naprzód Załęże 1:1 (0:0).

Naprzód — Zgoda Bielszowice 2:0 (1:0).

Wawel — Policyjny KS. 2:0 (1:0).

KS. Brzeziny — KS. Bytków 1:1 (0:0)

Fortuna — Haller Brzeziny 1:0 (0:0).

Vorwärts — I. F. C. Katowice 2:0 (0:0).

Nowa walka Rana.

W dzisiejszy poniedziałek Ran staje znowu do walki w New Jorku z Maksem Namara, jednym z kandydatów do tytułu na mistrza świata w wadze półśredniej. Tegoż dnia Nekolny, pokonany niedawno przez Rana, zmierzy się z Rufertym.

Sprawy towarzystw.

Komunikat zarządu Zwiazku b. Polit. Więźniów Nar.

Pod przewodnictwem prezesa związku, p. Wieczorka, odbyło się w dniu 5 bm. posiedzenie zarządu i komisji związku, na którem kooptowano brakujących członków zarządu i jednogłośnie uchwalono kontynuować pracę związkową. W zgodnej i harmonijnej atmosferze postanowiono działalność zwiazku rozszerzyć na większą skalę i zaopiekować się tymi byłymi więźniami, którzy obecnie już mogą czerpać z dobrodziejstwa ustawy o zaopatrzeniu byłych skazańców politycznych. Są to przedewszystkiem ci, którzy albo już ukończyli 55 rok życia, albo jeżeli nie mają środków urzymania, tacy, którzy są urzędowo uznani conajmniej na 50% niezdolni do zarobkowania. Wszelkie listy należy kierować na adres związku, Katowice, Plebiscytowa nr. 1. Zarząd uprasza o wpłacanie składek czł. zapomocą blankietów na P. K. O. konto 303.980.

Za Zarząd: **Wieczorek**, prezes.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.